

# Żaba tonie w betonie – Czesław Śpiewa

Na peryferiach miasta  
Gdzie asfalt trawą zarasta  
Wzdłuż torów gdzie pasą się konie  
Szła żabka po świeżym betonie  
I wcale nie kumała  
W jak wielkie się gówno wplątała  
I szła zamyślona dalej  
Środkiem stygnących alej  
Słońce dawało popalić  
I królewicz nadchodził z oddali  
I cmoknąć chciał żabkę w łapkę  
Lecz nie zdążył bo wpadła w pułapkę  
I tylko główka została na wierzchu  
Więc ją cmoknął w tę główkę bez przeszkód i  
I królowna nie żaba w betonie  
Z królewiczem po kostki już tonie  
Lecz królewicz ją mocno przytulił  
I się razem z betonu odkuli  
Lecz królewicz ją mocno przytulił  
I się razem z betonu odkuli  
Lecz królewicz ją mocno przytulił  
I się razem z betonu odkuli  
Lecz królewicz ją mocno przytulił  
I się razem z betonu odkuli



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych